



## Z HISTORII RÓŻAŃCA

Popatrzmy dziś na ten etap rozwoju modlitwy różańcowej, w którym dokonało się przejście od „Psałterza Paternoster” do „Psałterza Najświętszej Maryi Panny”. Jak pamiętamy, najpierw pojawiła się praktyka powtarzania Modlitwy Pańskiej. Ci, którzy nie odmawiali psalmów, powtarzali 150 razy „Ojcze nasz”. Między XI a XIII wiekiem stopniowo dokonywała się zamiana. Zaczęto powtarzać 150 razy „Zdrowaś Maryjo” zamiast „Ojcze nasz”. Kształtowała się forma modlitwy, która została nazwana „Psałterz Najświętszej Maryi Panny”. To była pierwsza nazwa różańca.

### Modlitwa do Maryi

W XII wieku, gdy do klasztoru cystersów wstępował jeden z kandydatów, pochodzący z Polski, nie znał na pamięć żadnej modlitwy. Mnisi nauczyli go najpierw odmawiania „Zdrowaś Maryjo”, a nie „Ojcze nasz” czy „Credo”. On zaś, według zapisów w kronikach, odmawiał tę nowo poznaną modlitwę bez ustanku, dniem i nocą.

Jest to świadectwo, że w tym czasie coraz powszechniej była odmawiania modlitwa „Ave Maria”. Jak pisze W. Łaszewski, w książce „Wszystko o różańcu...”, (s. 69) „nie minęła połowa XIII wieku, gdy ukształtowała się maryjna modlitwa psałterzowa. Pojawił się Psalterz Najświętszej Maryi Panny z tradycyjnym podziałem na trzy części: odmawiano trzy razy dziennie pięćdziesiąt *Ave Maria*, «którymi człowiek imię Naszej Pani pozdrawia»”



Odmawiającym te modlitwy przypominano, aby czynili to w skupieniu i powoli, rozważając słowa, które wypowiadają. „Człowiek nie powinien przeskakiwać z jednego do drugiego, bo w ten sposób nie zdobędzie łaski (...), przeto winien *Pater noster* lub *Ave Maria* uważnie i powoli odmawiać, jako że nigdy nic innego nie powinien domawiać (...) skoro jedno

odmówione *Ave* jest jak innych modlitw tysiąc”. Słowa te świadczą o tym, że modlitwa „Zdrowaś Maryjo” była bardzo ceniona i starano się ją odmawiać z wielką uwagą.

### „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo”, „Wierzę w Boga”

W dokumencie wydanym przez biskupa Paryża w 1198 roku czytamy: „Kapłani mają wciąż zachęcać lud do odmawiania Modlitwy Pańskiej, Wierzę w Boga i Pozdrowienia Najświętszej Maryi Panny”. Podobne zalecenia były wydawane przez innych biskupów. Te trzy modlitwy wyrażały naukę Kościoła. Ich treść wyjaśniali kaznodzieje wzywając do odmawiania ich z wiarą i miłością. Do dziś te trzy modlitwy są ważną częścią tzw. pacierza. Były one obecne również w Psalterzu Najświętszej Maryi Panny. Oprócz 150 „Zdrowaś Maryjo”, zawierał on Modlitwę Pańską i Credo.

Nazwa „Psałterz Najświętszej Maryi Panny” w odniesieniu do różańca była używana przez wiele wieków. Papież św. Pius V, w konstytucji apostołskiej „*Consueverunt Romani Pontifices*” (17.09.1569) pisze, że w różańcu „Najświętsza Dziewica jest czczona poprzez powtarzanie Pozdrowienia Anielskiego sto pięćdziesiąt razy, to jest, tyle ile liczy Psalterz Dawidowy, oraz przez Modlitwę Pańską przy każdej dziesiątce”. Ojciec Święty Leon XIII w encyklice „*Augustissimae Virginis*” (12.09.1897) pisze: „Jak kapłani przez odmawianie brewiarza zanoszą do Boga błagania publiczne i jakoby ustawiczne, a przez to bardzo skuteczne, tak również modlitwa, którą zanoszą stowarzyszeni, odmawiając Różaniec czyli psalterz Najświętszej Panny – bo tak go nazwało kilku papieży – jest pod pewnym względem publiczna, ustawiczna i wspólna”.



O związku różańca z liturgią mówi również św. Jan Paweł II w liście o różańcu: „Modlitwa ta nie tylko nie przeciwstawia się liturgii, ale *jest dla niej oparciem*, gdyż dobrze do niej wprowadza i stanowi jej echo, pozwalając przeżywać ją w pełni wewnętrznego uczestnictwa i zbierać jej owoce w życiu codziennym” (RVM 4).

## ŚWIADECTWA

Załączamy krótkie świadectwa i refleksje, przesłane przez zelatorki z parafii św. Jana Chrzciciela w Krakowie. Zachęcamy innych do dzielenia się wspólną troską o rozwój różańca i doświadczeniem posługi zelatora.

## Moja Róża

Jestem zelatką od około 14 lat. Gdy mnie o to poproszono, przyjąłam tę propozycję z lękiem przed nieznanym, ale w miarę upływu czasu, a przypływu łaski, służba Bogu i ludziom daje mi radość, widząc zmiany, jakie Bóg w nas czyni oraz z wysłuchanych modlitw. Ilekroć brakuje mi członkiń (odchodzą do Pana) prośba o zaradzenie naszym problemom zostaje wysłuchana, co w efekcie daje też ogromną radość ze służby Bogu i bliźnim, doświadczając tego, że czyniąc tak niewiele, mogę sprawić radość Bogu i Matce Najświętszej.

Ubolewam jedynie, że mało mamy spotkań Róży, aby lepiej się poznać i żyć. Ale jest jeszcze radość, że Bóg potrzebuje nawet takich małych kamyków, jak my, w swojej pięknej mozaice, jaką jest świat i gdyby nas nie było, to byłaby mała, ale widoczna dziura. Niech będzie Bogu chwała (Maria Kulinowska).

## Módlmy się wspólnie

Jestem zelatką od 5-ciu lat. Cieszę się, że należę do wielkiej wspólnoty modlitewnej, jaką jest Żywy Różaniec, i że mogę korzystać z przywilejów członków tej wspólnoty. Przynależność ta jest dla wszystkich członków Róży duchowym wsparciem, aby nie ustawać w modlitwie i za Łaską Bożą postępować w drodze do świętości budując w naszym otoczeniu Królestwo Boże.

Zadaniem moim, jak i wszystkich członków Róży winno być zachęcanie młodych ludzi, jak i starszych do zainteresowania modlitwą różańcową, a także do uczestnictwa w Żywym Różańcu.

Módlmy się więc wspólnie o to i umacniajmy swoim świadectwem zaczynając od naszych rodzin, przyjaciół i znajomych; jest to szczególne dla nas zadanie. Jako zelatorka modłę się o wypełnienie zadań i obowiązków należnych, abym jak najpełniej mogła wypełnić Wolę Bożą (Maria Rzeszutek).

## SPOTKANIE ZELATORÓW DEKANALNYCH

W sobotę, 29 czerwca, miało miejsce pierwsze spotkanie dekanalnych zelatorów Żywego Różańca. Prośba o wybór takich osób była kilka razy kierowana do dekanalnych duszpasterzy dorosłych. Wybory były dokonywane w czasie dekanalnych dni skupienia zelatorów. Taka praktyka zaczę-

ła się rozwijać i w niektórych dekanatach zostali wybrani zelatorzy dekanalni. W pierwszym spotkaniu uczestniczyło kilkanaście osób. Była to okazja do rozmowy o sprawach dotyczących Żywego Różańca, a szczególnie posługi zelatora.

## **Sługa Boży Jan Tyranowski**

Spotkanie odbyło się w kościele św. Stanisława Kostki w Krakowie na Dębnikach. Wybór miejsca nie był przypadkowy. W tym kościele znajduje się grób sługi Bożego Jana Tyranowskiego. Trwa jego proces beatyfikacyjny. Był świeckim człowiekiem, który wiele osób pociągnął do odmawiania różańca i przyczynił się do rozwoju Żywego Różańca. Do tej postaci będziemy wracać, aby uczyć się od niej gorliwości w modlitwie i odwagi w apostołstwie. Przy jego grobie odmawialiśmy modlitwę o jego beatyfikację. Zachęcamy do jej odmawiania:

Boże Ty wybrałeś Jana Tyranowskiego, aby wśród swoich świeckich współpracowników stał się apostołem Różańca świętego i wskazywał im tajemnice naszego zbawienia; prosimy Cię, otocz chwałą Twojego sługę, a nam pozwól go naśladować w dawaniu świadectwa o Tobie. Pokornie błagam Cię, Boże, udziel mi za wstawiennictwem sługi Twego Jana Tyranowskiego, tej łaski, o którą Cię teraz szczególnie proszę. Amen.



## **Żywy Różaniec w dekanacie**

Po Eucharystii, w której modliliśmy się przez wstawiennictwo świętych Apostołów Piotra i Pawła, miało miejsce spotkanie w sali i rozmowa na temat zadań zelatora dekanalnego, przygotowania pielgrzymki Żywego Różańca do Łagiewnik w ostatnią sobotę września, a także sposobu włączania we wspólnotę Żywego Różańca dzieci i ludzi młodych.

Wspólnota Żywego Różańca w dekanacie to w większości przypadków bardzo liczne grono wierzących. Ich miejscem życia i posługi jest parafia, gdzie podejmują oni ważne zadania modlitewne i apostołskie. Doroczne spotkania zelatorów w dekanacie są dla nich umocnieniem w dalszej służbie, a zelatorzy dekanalni wspierają duszpasterza dorosłych w działaniach podejmowanych w dekanacie. Zachęcamy do tego, aby w każdym dekanacie wybrać taką osobę.

Adres do korespondencji: „Żywy Różaniec”, Kuria Metropolitalna, ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków. Strona internetowa: [www.zr.diecezja.pl](http://www.zr.diecezja.pl) Redaktor: Ks. Stanisław Szczepaniec.